

Czym jest świat?

Świat jest fałszywym postrzeganiem. Zrodził się z błędu i nie opuścił swego źródła. Nie będzie trwał dłużej, niż pielęgnowana jest myśl, która go zrodziła. Gdy myśl o oddzieleniu zostanie zmieniona na myśl o prawdziwym wybaczeniu, świat będzie widziany w całkiem innym świetle; świetle, które prowadzi do prawdy, a w niej cały ten świat i wszystkie jego błędy muszą zniknąć. Teraz jego źródła już nie ma i nie ma też jego skutków.

Ten świat powstał jako atak na Boga. Symbolizuje on lęk. A czymże jest lęk, jak nie brakiem miłości? Świat zatem miał być miejscem, gdzie Bóg nie mógłby zawitać, a Jego Syn mógłby być oddzielony od Niego. Tu zrodziło się postrzeganie, gdyż wiedza nie mogła być przyczyną takich obłąkanych myśli. Ale oczy zwodzą, a uszy słyszą fałszywie. Błędy stały się teraz możliwe, gdyż zabrakło pewności.

W zamian zrodziły się mechanizmy złudzenia. I teraz wyruszają, by znaleźć to, co nakazano im szukać. Ich zadaniem jest osiągnąć cel, dla którego wytworzono ten świat, by o nim świadczył i go urzeczywistniał. W jego złudzeniach widzą one jedynie solidną podstawę, gdzie istnieje prawda, utrzymywana z dala od kłamstw. Jednakże wszystko, o czym donoszą, jest tylko złudzeniem, które trzymane jest z dala od prawdy.

Tak jak wzrok powstał po to, by odwołać od prawdy, tak można go skierować gdzie indziej. Dźwięki stają się wołaniem Boga, a Ten, którego Bóg wyznaczył na Zbawiciela świata, może nadać nowy cel wszelkiemu postrzeganiu. Podążaj za Jego Światłem i ujrzyj świat takim, jakim On go widzi. Słuchaj jedynie Jego Głosu we wszystkim, co do ciebie mówi. I pozwól Mu ofiarować ci pokój oraz pewność, które odrzuciłeś, lecz które Niebo zachowało w Nim dla ciebie.

Nie spoczywajmy, dopóki świat nie przyłączy się do naszego zmienionego postrzegania. Nie bądźmy zadowoleni, dopóki wybaczenie nie będzie całkowite. I nie próbujmy zmieniać naszej funkcji. Musimy zbawić ten świat. Albowiem to my go wytworzyliśmy i musimy ujrzyć go oczyma Chrystusa, by można było przywrócić do życia wiecznego to, co zostało wytworzone, aby umarło.

LEKCJA 241

W tej świętej chwili nadeszło zbawienie.

Jakaż radość dziś panuje! Jest to czas szczególnego świętowania. Albowiem ten dzień ofiarowuje mrocznemu światu chwilę, którą wyznaczono dla jego wyzwolenia. Nadszedł dzień, w którym przemijają troski i bólu już nie ma. Dziś chwała zbawienia świta w uwolnionym świecie. Jest to czas nadziei dla niezliczonych milionów. Teraz zjednoczą się, gdy wybaczysz im wszystkim. Albowiem dziś ty mi przebaczysz.

Teraz wybaczyliśmy sobie nawzajem, toteż nareszcie przychodzimy do Ciebie ponownie. Ojcze, Twój Syn, który nigdy Cię nie opuścił, powraca do Nieba i do swego domu. Jakże szczęśliwi jesteśmy, że przywrócono nam zdrowie umysłu i że pamiętamy, iż wszyscy stanowimy jedność.

Lekcja 242

Ten dzień należy do Boga. Jest moim darem dla Niego.

Dziś nie będę wiódł mego życia samotnie. Nie rozumiem tego świata, toteż próba prowadzenia mojego życia samotnie musi być tylko głupotą. Ale jest Ten, który wie wszystko, co jest dla mnie najlepsze. I z radością podejmuje za mnie tylko takie decyzje, które prowadzą do Boga. Oddaję ten dzień Jemu, albowiem nie chciałbym odwlekać mojego powrotu do domu, a to właśnie On zna drogę do Boga.

Oddajemy Ci zatem ten dzień. Przybywamy z całkowicie otwartymi umysłami. Nie prosimy o nic, czego naszym zdaniem chcemy. Daj nam to, co chciałbyś, byśmy otrzymali. Znasz wszystkie nasze pragnienia i potrzeby. I dasz nam wszystko, czego potrzebujemy i co pomoże nam w odnalezieniu drogi do Ciebie.

LEKCJA 243

Dziś nie będę osądzał niczego, co się wydarzy.

Dziś będę wobec siebie szczery. Nie będę myślał, że już wiem to, czego teraz nie jestem w stanie pojąć. Nie będę uważał, że rozumiem całość na podstawie fragmentów mojego postrzegania, które są wszystkim, co mogę widzieć. Dziś to rozpoznaję. W ten sposób uwalniam się od osądów, których i tak nie mogę wydawać. A zatem uwalniam siebie i wszystko, na co patrzę, by trwać w pokoju, tak jak Bóg nas stworzył.

Ojcze, pozwalam dziś całemu stworzeniu, aby było sobą. Oddaję cześć wszystkim jego częściom, do których się zaliczam. Jesteśmy jednym, ponieważ każda część zawiera pamięć Ciebie, a prawda jaśnieje w nas wszystkich jako w jednym.

LEKCJA 244

Nigdzie na świecie nie grozi mi niebezpieczeństwo.

Twój Syn jest bezpieczny, gdziekolwiek by był, bo Ty jesteś z nim. Wystarczy, by przywołał Twe Imię, a przypomni sobie o swym bezpieczeństwie i o Twej Miłości, ponieważ są jednym. Skoro Twój Syn należy do Ciebie, jest ukochany i kochający oraz bezpieczny w Twych Ojcowskich objęciach, to jak może się on lękać, wątpić, czy nie rozpoznawać tego, że nie może cierpieć, doznawać nieszczęścia lub być w niebezpieczeństwie?

Oto jesteśmy w prawdzie. Święta przystań naszego domu nie może zaznać żadnych burz. W Bogu jesteśmy bezpieczni. Cóż bowiem może zagrozić samemu Bogu czy przerazić to, co na zawsze jest Jego częścią?

LEKCJA 245

Ojcie, Twój pokój jest ze mną. Jestem bezpieczny.

Ojcie, Twój pokój otacza mnie. Dokądkolwiek się udaję, Twój pokój podąża ze mną. Roztacza swój blask na każdego, kogo spotykam. Przynoszę go zatroskanym, samotnym i przerażonym. Daję Twój pokój tym, którzy cierpią lub ubolewają po stracie, lub sądzą, że zostali pozbawieni nadziei i szczęścia. Ojcie mój, przyślij ich do mnie. Pozwól mi nieść ze sobą Twój pokój. Chciałbym bowiem zbawić Twego Syna, wedle Twojej Woli, tak abym mógł rozpoznać swoje prawdziwe Ja.

Oto idziemy w pokoju. Całemu światu przynosimy przesłanie, które otrzymaliśmy. I tak zaczynamy słyszeć Głos przemawiający w Imieniu Boga, który mówi do nas, gdy przekazujemy Jego Słowo, i którego Miłość rozpoznajemy, ponieważ dzielimy się Słowem danym nam przez Niego.

LEKCJA 246

Milować mego Ojca to milować Jego Syna.

Obym nie myślał, że mogę odnaleźć drogę do Boga, jeśli w moim sercu gości nienawiść. Obym nie próbował skrzywdzić Syna Bożego i sądził, że mogę znać jego Ojca lub moje prawdziwe *Ja*. Obym nie zawiódł w rozpoznaniu siebie, i nie wierzył wciąż, że moja świadomość może zawrzeć mego Ojca, a umysł może pojąć całą Miłość, jaką mój Ojciec żywi do mnie, i całą miłość, jaką Mu odwzajemniam.

Ojcie mój, będę podążał drogą, którą wybrałeś dla mnie, abym mógł przyjść do Ciebie. Powiedzie mi się to, ponieważ taka jest Twoja Wola. I chcę rozpoznać, że to, i tylko to, co jest Twoją Wolą, jest również moją wolą. Dlatego postanawiam milować Twego Syna. Amen.

LEKCJA 247

Bez wybaczenia nadal będę ślepy.

Grzech jest symbolem ataku. Jeżeli go gdziekolwiek ujrzę, będę cierpieć. Albowiem wybaczenie to jedyny sposób, dzięki któremu doświadczę Chrystusowego widzenia. Obym uznał jako prostą prawdę to, co Jego wzrok mi pokazuje, a będę całkowicie uzdrowiony. Bracie, przyjdź i pozwól mi spojrzeć na ciebie. Twoje piękno odzwierciedla moje własne. Twoja bezgrzeszność jest moją. Stoisz w świetle wybaczenia, a ja wraz z tobą.

Właśnie tak chciałbym dziś patrzeć na każdego. Moi bracia to Twoi Synowie. Twoje Ojcostwo stworzyło ich i dało mi ich wszystkich jako część Ciebie, jak również jako część mojego własnego Ja. Dzisiaj oddaję Ci cześć poprzez nich i ufam, że w ten sposób rozpoznam dziś swoje Ja.

LEKCJA 248

Cokolwiek cierpi, nie jest częścią mnie.

Wyrzekłem się prawdy. Teraz będę równie sumienny w wyrzekaniu się fałszu. Cokolwiek cierpi, nie jest częścią mnie. Co rozpacza, nie jest mną. Co odczuwa ból, jest tylko złudzeniem w moim umyśle. Co umiera, w rzeczywistości nigdy nie żyło i tylko drwiło z prawdy o mnie. Oto wyrzekam się pojęć o samym sobie. Wyrzekam się oszustw i kłamstw o świętym Synu Boga. Teraz jestem gotów przyjąć go z powrotem i uznać takim, jakim Bóg go stworzył i jakim on jest.

Ojcze, moja pradawna miłość do Ciebie powraca i pozwala mi także na nowo pokochać Twojego Syna. Ojcze, jestem taki, jakim mnie stworzyłeś. Teraz przypomniałem sobie Twoją Miłość i moją własną. Teraz rozumiem, że są one jednym.

LEKCJA 249

Wybaczenie kładzie kres wszelkiemu cierpieniu i stracie.

Wybaczenie maluje obraz świata, w którym cierpienie przeminęło, strata staje się niemożliwa, a gniew nie ma sensu. Ataku już nie ma, a szaleństwo znalazło swój kres. Jakież cierpienie można sobie teraz wyobrazić? Jaką stratę można ponieść? Świat staje się miejscem radości, obfitości, miłości bliźniego i nieskończonego dawania. Teraz tak bardzo przypomina Niebo, że szybko przemienia się w światłość, którą odzwierciedla. I tak podróż, którą rozpoczął Syn Boga, kończy się w światłości, z której przybył.

Ojcze, chcemy Ci zwrócić nasze umysły. Zdradziliśmy je, trzymaliśmy w uścisku goryczy i strasziliśmy myślami o przemocy i śmierci. Teraz pragniemy znowu spocząć w Tobie – tacy, jakich nas stworzyłeś.

LEKCJA 250

Obym nie widział siebie ograniczonym.

Niech ujrzę dziś Syna Bożego i dam świadectwo jego chwale. Niech nie próbuję zaciemniać w nim świętej światłości i widzieć jego siły pomniejszonej i sprowadzonej do kruchości ani też postrzegać w nim braków, którymi atakowałbym jego suwerenność.

Ojcze mój, on jest Twym Synem. I dziś chcę widzieć jego łagodność zamiast moich złudzeń. On jest tym, czym ja jestem, i jak go widzę, tak widzę również siebie. Dzisiaj chcę widzieć prawdziwie, abym tego dnia mógł w końcu się z nim utożsamić.